

Osiedle dzisiaj

W tym artykule postaram się w miarę obiektywnie opisać jak wygląda osiedle im. Montwiłła Mireckiego dzisiaj. Ponieważ sam jestem mieszkańcem tego osiedla, czasami może jednak tego obiektywizmu zabraknąć ;)

Urok starych bloków

To co nas najbardziej przekonało do mieszkania tutaj to zdrowe ceglane bloki i dużo zieleni. Osiedle wybudowane w latach międzywojennych było nowatorskim projektem architektonicznym. Obecnie niby nie wyróżnia się niczym szczególnym, aż do momentu gdy nie zerkniemy na szczegóły mieszkań i bloków.

Same mieszkania mimo niezbyt dużej metraży (najczęściej od 40 do 60m²) dają sporo przestrzeni, głównie dzięki ich wysokości, która wynosi 2,9m. Układ mieszkań najczęściej zależy od ich usytuowania w bloku. Mieszkania środkowe są rozkładowe, natomiast boczne amfiladowe. Grube ceglane mury dają dobrą izolację zimą i latem. Jesienią, nie wiem dlaczego, bardzo szybko zaczyna się okres grzewczy. Praktycznie nie ma okresu przejściowego, o którym się słyszy na innych „dużych” osiedlach gdzie w mieszkaniach jest zimno bo jeszcze nie zaczął się sezon grzewczy. W części mieszkań można jeszcze spotkać stare piece kaflowe w pokojach oraz kuchniach. Z pewnością jest ich coraz mniej, gdyż widać je czasami wyrzucane podczas remontów. Do tego wszystkie należy dołożyć piwnice (około 10m²) gdzie jest sporo miejsca na składowanie „gratów”. Bloki mają charakterystyczne okna potrójne ze szprosami. Każdy blok oddziela skwer z drzewami, trawą i kiedyś chyba piaskownicami dla dzieci, z których obecnie nikt nie korzysta. Przy każdym bloku brukowana uliczka. Trzypiętrowy charakter budynków sprawia, że w klatkach praktycznie wszyscy się znają. Oczywiście ma to swoje wady i zalety ;)

Do tego wszystkiego wystarczy wyjść z mieszkania i praktycznie od razu znajdujemy się w największym łódzkim parku Na Zdrowiu, gdzie mamy do dyspozycji boisko, siłownię, ogródek jordanowski i wiele innych atrakcji :)

Zaniedbania z przeszłości i teraźniejszości

Jak większość starych budynków, także osiedla Mireckiego nie ominęły zaniedbania poczynione przez lata komuny. Wszystkie elewacje są przedwojenne i od tamtych czasów praktycznie nie naprawiane, przez co widać miejscami odpadające tynki. Z drugiej strony aż dziwne że elewacje mają już tyle lat i mimo wszystko tak dobrze się trzymają.

Same trawniki między blokami też wymagają opieki. Są one w miarę regularnie koszone, ale ze względu na brak miejsc do parkowania często rozjeżdżone, z powykrzywianymi krawężnikami.

Do tego wszystkiego często sami mieszkańcy postępują mało odpowiedzialnie, np. montują okna bez szprosów i niezgodne z ich historycznym wyglądem (mimo że elewacje podlegają ochronie zabytkowej), młodzież wymazuje napisy na elewacjach itp.

Niestety płacone fundusze remontowe są zbyt małe aby szybko nadrobić lata zaniedbań. Mimo wszystko stan osiedla powoli się poprawia (remontowane są balkony, klatki schodowe, instalacje wodne i elektryczne itp.).

Ślady historii

Na osiedlu nadal można zobaczyć ślady z dawnych czasów i poczuć klimat przedwojennej Łodzi :) Brukowe uliczki, niezmienione elewacje itp. Przy ulicy Perla nadal stoi drewniany budynek, który służył za suszarnię, a obecnie są tam dwa sklepiki spożywcze.

Z czasów wojny zachowały się jeszcze niemieckie napisy na elewacjach oznaczające wydzielone piwnice które miały służyć jako schrony przeciwlotnicze - LSR (Luftschutzraum) = schron przeciwlotniczy.

To wszystko każdy dzisiaj może zobaczyć :) Dlatego też, podczas weekendowego spaceru w parku Na Zdrowiu zapraszam na przechadzkę brukowanymi uliczkami osiedla!

martinelli